



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,

w sprawie **D. M.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 stycznia 2025 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na korzyść

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Oświęcimiu

z dnia 18 października 2019 r., sygn. akt II K 849/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Oświęcimiu**

Michał Laskowski Dariusz Świecki Eugeniusz Wildowicz

l.n

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Oświęcimiu, wyrokiem nakazowym z dnia 18 października 2019 r., sygn. akt II K 849/19, uznał oskarżonego D. M. i dwie inne osoby – A. M. oraz J. S. za winnych tego, że w dniu 6 marca 2019 r. w O., woj. [...], w drogerii R., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia perfum różnych marek o łącznej wartości 3044,84 zł na szkodę R. SDP sp. z o.o. w Ł., czym zrealizowali ustawowe znamiona występku z art. 278 § 1 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując ich do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (pkt I) oraz orzekł wobec oskarżonych środków kompensacyjny - obowiązek naprawienia szkody solidarnie poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. SDP sp. z o.o. w Ł. kwotę 3044,84 zł (pkt II), a także zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych (pkt III).

Wyrok ten uprawomocnił się w stosunku do D. M. w dniu 20 grudnia 2019 r. bez zaskarżenia.

Z kasacją od prawomocnego wyroku nakazowego, jedynie w odniesieniu do oskarżonego D. M., zaskarżając go w całości na jego korzyść, wystąpił Prokurator Generalny. Zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 500 § 1 i 3 k.p.k., polegające na wydaniu wobec D. M. wyroku w postępowaniu nakazowym i uznaniu go za winnego popełnienia występku z art. 278 § 1 k.k., mimo iż w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo oskarżonego, a zarazem okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu i jego wina, budziły wątpliwości.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego w odniesieniu do oskarżonego D. M. w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Oświęcimiu do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej oraz obrońca skazanego wnieśli o uwzględnienie kasacji.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Stosownie do art. 500 § 1 i 3 k.p.k. możliwość wydania wyroku nakazowego zachodzi jedynie w wypadku, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na stwierdzenie, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Tym samym oczywiste jest, że brak wątpliwości dotyczyć ma zarówno sprawstwa, jak i winy oskarżonego. W przeciwnym razie konieczne jest rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej. Postępowanie nakazowe jest bowiem zastrzeżone do najbardziej oczywistych spraw, w których zebrany materiał dowodowy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych zastrzeżeń co do sprawstwa i winy.

Przenosząc wcześniejsze uwagi na realia sprawy stwierdzić trzeba, że powyższe warunki do procedowania w trybie nakazowym nie zostały spełnione. Dostrzec wpierw trzeba, że oskarżony D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu występu (k. 88), zaś Sąd *meriti* nie nadał tej okoliczności należytego znaczenia, nie weryfikując przedstawionej przez oskarżonego linii obrony. D. M. wyjaśnił przecież, że w czasie, kiedy dokonano zarzucanego mu czynu zabronionego (w marcu 2019 r.), mieszkał w W., tymczasem do przypisanej mu kradzieży doszło w O.. Oskarżony wyraźnie stwierdził, że w jego ocenie cała sytuacja stanowi pomyłkę i wynika ze zbieżności jego nazwiska z innymi osobami (k. 88).

Zwrócić też trzeba uwagę, że w istocie jedynym dowodem, wskazującym na D. M. były zeznania kierownika sklepów sieci R. – M. P., przy czym składając pierwsze zeznania wymieniona oświadczyła, że nie zna osób, które dokonały kradzieży (k. 2). Funkcjonariusze Policji pozyskali informacje, że przedmiotowej kradzieży mieli dokonać D. M. oraz A. M. i J. S. (k. 17). Następnie okazano M. P. tablice poglądowe, na których umieszczono wizerunki osób. M. P. oświadczyła, że rozpoznaje dwóch współsprawców kradzieży po rysach twarzy (k. 28v). O ile jeszcze w stosunku do J. S. świadek M. P. zeznała, że na portalu X. przypadkowo natrafiła na jego profil i rozpoznała go jako jednego ze sprawców kradzieży, to w odniesieniu do D. M. przedstawiono mu zarzut dopuszczenia się przedmiotowej kradzieży w istocie jedynie w oparciu o rozpoznanie go przez M. P.. Zauważyć też trzeba, że każda z zamieszczonych na k. 29 i 30 tablic poglądowych, w oparciu o które świadek M. P. dokonała rozpoznania zawierała zdjęcia z wizerunkami czterech osób. Z kolei na odwrocie każdej z tych kart podano nazwisko D. M. choć wizerunki osób na każdej z tablic poglądowych były odmienne.

Przedmiotowa kradzież została zarejestrowana przez kamery monitoringu sklepu. Trafnie podnosi jednak w tym kontekście skarżący, że wydruki sporządzone na podstawie zapisu monitoringu (k. 13-14) nie były tak dokładne i swoją jakością nie odpowiadały zdjęciom umieszczonym na wspomnianych tablicach poglądowych, przy czym świadek M. P. nie wskazała, którego konkretnie mężczyznę, z widocznych na nagraniu monitoringu, identyfikuje z okazanym jej wizerunkiem D. M.. Żadnemu z oskarżonych nie okazano zarazem zapisu monitoringu, celem umożliwienia im odniesienia się do utrwalonych w ten sposób treści, a tym samym celem potwierdzenia, iż jednym ze sprawców jest D. M..

Odnotować ponadto trzeba, że J. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przy tym wyjaśnił, że kradzieży dokonał sam. Stwierdził jednak zarazem, że A.1 M. jest jego znajomym, natomiast zaprzeczył, aby znał D. M. (k. 56). Niewątpliwie uprzednia znajomość, łącząca J. S. i A. M. została potwierdzona. Z wydruków z bazy KSIP wynika bowiem, że zarówno A.1 M. (k. 32-34), jak i J.S. (k. 36-37) posiadają liczne rejestracje procesowe i pozostawali oni w zainteresowaniu organów ścigania w związku z szeregiem inkryminowanych zdarzeń, a nazwisko A. M. jest łączone z J. S. i A.2 M. (k. 34). Natomiast J. S. został „powiązany” z A.1 M. i A.2 M. (k. 37). Analogicznych adnotacji brak jest natomiast w odniesieniu do D. M. (k. 35), co słusznie dostrzega skarżący.

W kontekście wyjaśnień J. S., że nie zna on D. M., sprawstwo tego ostatniego winno zostać przez Sąd *meriti* ocenione jako budzące istotne wątpliwości zwłaszcza, że lektura akt sprawy dawała podstawę do uznania, iż oświadczenie D. M., że nie popełnił on zarzucanego mu czynu, nie zostało kategorycznie podważone, co zarazem sprzeciwiało się rozpoznaniu sprawy w odniesieniu do tego oskarżonego w trybie nakazowym. Co przy tym istotne, wyjaśnienia D. M., wskazującego, że w czasie, kiedy dokonano kradzieży mieszkał on w W. znalazły potwierdzenie w zeznaniach C. M. (k. 23v, k. 74).

Wszystkie te okoliczności budziły wątpliwości w odniesieniu do sprawstwa D. M. i wykluczały w efekcie możliwość rozpoznania niniejszej sprawy w postępowaniu nakazowym, gdyż niezbędna była procesowa weryfikacja przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Powyższe wskazuje zatem, że Sąd *meriti* dopuścił się wskazanej w zarzucie kasacji obrazy prawa procesowego, a przy tym nie sposób

wykluczyć, że wynik procesowych ustaleń poczynionych w tym zakresie mógłby skutkować wydaniem zasadniczo odmiennych rozstrzygnięć co do sprawstwa i winy oskarżonego, niż zawarte w zaskarżonym wyroku nakazowym. Zwłaszcza, gdy uwzględni się materiały przedłożone przez D. M. do sprawy Sądu Okręgowego w Krakowie o sygn. IV Ko 31/22, dotyczącej wznowienia postępowania, z których wynika, że w czasie, kiedy dokonano analizowanej kradzieży w O., tj. 6 marca 2019 r., D. M. miał przebywać w S.. W efekcie naruszenie prawa, jakiego dopuścił się Sąd *meriti* mogło w istotny sposób wpłynąć na treść jego wyroku.

Nie przesądzając zatem w żadnym razie ostatecznego kierunku rozstrzygnięcia w sprawie, Sąd Najwyższy uwzględnił przedmiotową kasację i uchylił zaskarżony nią wyrok nakazowy jedynie w stosunku do D. M. i przekazał jego sprawę Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania. W postępowaniu ponownym Sąd ten uwzględnił wcześniejsze zapatrywania i raz jeszcze rozpozna sprawę D. M. i rozważył możliwość przypisania mu zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

Michał Laskowski Dariusz Świecki Eugeniusz Wildowicz